Natura i łaska

Pelagiusz i granice ludzkiej samowystarczalności



o. dr hab. Michał Mrozek OP
Cykl: „Włączenie człowieka w życie Boga: pytania o naturę i łaskę”

> **Myśl przewodnia.** Człowiek ma rzeczywiste możliwości rozwoju i czynienia dobra. Nie wynika z tego jednak, że własnym wysiłkiem może osiągnąć zbawienie. Trzeba odróżnić dobro stworzonej natury od daru uczestnictwa w życiu Boga.

1. Przedmiot i metoda spotkania

Pierwsze spotkanie wprowadzało w problem relacji między ludzką naturą, wolną wolą a łaską. Zasadniczą część stanowiła lektura *Listu do Demetrii* Pelagiusza, szczególnie rozdziałów 1-4, oraz dyskusja nad jego argumentacją. Pod koniec zestawiono ją z nauczaniem antypelagiańskim, zwłaszcza z synodem w Kartaginie i *Indiculusem*.

Prowadzący zaproponował lekturę, która rekonstruuje tok rozumowania autora: jego cel, przesłanki, strukturę tekstu i sposób wykorzystania Pisma Świętego. Sama znajomość oceny doktrynalnej nie wystarcza. Należy rozpoznać zarówno wartościowe intuicje, jak i moment, w którym autor wyprowadza z nich zbyt daleko idące wnioski.

1.1. Dlaczego czytamy samego Pelagiusza

Pisma autora uznanego za nieortodoksyjnego nie są zbiorem samych błędów. Pelagiusz dostrzega dobro stworzenia, odpowiedzialność człowieka, znaczenie wychowania i potrzebę pracy nad sobą. Trudność polega na tym, jak te prawdy zostają połączone z oceną skutków grzechu i konieczności łaski. Dlatego trzeba badać całą konstrukcję argumentu, zamiast odrzucać każde zdanie na podstawie nazwiska autora.

Praca nad źródłem wymaga także kontroli przekładu i odsyłaczy. Opracowania oraz narzędzia cyfrowe pomagają w orientacji, lecz nie zastępują uważnego przeczytania tekstu. W dyskusji ważne jest rozróżnienie tego, co autor rzeczywiście napisał, od naszych skojarzeń i wcześniejszych ocen.

2. List do Demetrii i pedagogika nadziei

2.1. Formacja osoby, która już podjęła radykalny wybór

Demetria, nazywana również Demetriadą, pochodziła z zamożnej i wpływowej rodziny. Wybrała dziewictwo poświęcone Chrystusowi. Pelagiusz pisze na prośbę jej matki, aby pomóc młodej kobiecie kształtować dalsze życie. Nie wystarczy pochwalić dokonanego wyrzeczenia: potrzebne są wskazania dotyczące tego, jak wytrwać i wzrastać.

List ma zatem charakter ascetyczny i wychowawczy. Najpierw przedstawia podstawy dotyczące natury i wolności, następnie przechodzi do praktycznych zaleceń: walki z wadami, czuwania nad mową i myślami, pokory, lektury Pisma Świętego oraz uporządkowania codzienności. Podjęcie szczególnego powołania nie zwalnia z podstawowych obowiązków moralnych.

2.2. Najpierw ukazać możliwości, potem postawić wymagania

W *Liście* 2,1 Pelagiusz odsłania swoją metodę: zanim wezwie człowieka do określonej cnoty, chce przekonać go, że jej osiągnięcie jest możliwe. Kto uważa cel za całkowicie niedostępny, często nawet nie podejmuje próby. Odkrycie własnych zdolności ma obudzić nadzieję, a nadzieja ma uruchomić działanie.

W tym punkcie pojawiło się porównanie ze współczesnym coachingiem i treningiem motywacji. Jest to analogia dotycząca sposobu zachęcania do wysiłku. Pelagiusz pozostaje autorem chrześcijańskim, argumentującym z Pisma Świętego i kierującym swoje rady do osoby oddanej Chrystusowi.

> **Schemat metody Pelagiusza:** rozpoznanie dobra i możliwości natury, wzbudzenie ufności, podjęcie wysiłku, rozwijanie cnót. Wątpliwość teologiczna dotyczy zasięgu tych możliwości.

2.3. Trafna intuicja i ryzyko jej absolutyzacji

Wykładowca uznaje, że człowiek nieraz rezygnuje zbyt wcześnie, nie docenia swoich zdolności albo usprawiedliwia zaniedbanie. Samo wezwanie do pracy nad sobą jest więc zasadne. Trzeba jednak określić granice tego, co może przynieść naturalny wysiłek.

Jeżeli przekonanie o możliwości rozwoju zamienimy w bezwzględne hasło „chcieć to móc”, każdą porażkę łatwo przypisać niedostatecznej motywacji. Człowiek będzie sądził, że wystarczy mocniej chcieć, nawet wtedy, gdy napotyka rzeczywiste ograniczenia. Odwrotna skrajność polega na usprawiedliwianiu bierności samą słabością. Tematem wykładu jest rozeznanie zakresu ludzkich możliwości oraz ich zależności od Bożego daru.

3. Dobro stworzenia i wolny wybór

3.1. Rozumowanie od Stwórcy do stworzenia

Pelagiusz uzasadnia dobro ludzkiej natury dobrocią jej Stwórcy. Skoro Bóg stworzył świat dobrym, tym bardziej trzeba dostrzec godność człowieka stworzonego na Jego obraz. Człowiek nie przewyższa zwierząt siłą fizyczną, lecz rozumem i mądrością. Może poznawać Stwórcę, kierować swoim działaniem i podejmować odpowiedzialne decyzje.

W *Liście* 2,2 ważne miejsce zajmują biblijne wezwania do wyboru dobra: Syr 15,14-17 oraz Pwt 30,19. Pelagiusz odczytuje je jako świadectwo rzeczywistej zdolności wybierania. Przykazanie i odpowiedzialność moralna zakładają, że działanie człowieka nie jest wyłącznie wynikiem przymusu.

3.2. Dobrowolność dobra

Według argumentacji Pelagiusza możliwość popełnienia zła nie dowodzi, że człowiek został stworzony źle. Pokazuje, że jego działanie nie jest mechaniczne. Dobro, które człowiek wybiera, ma szczególną wartość właśnie jako dobro dobrowolne. Pelagiusz podkreśla zatem osobiste sprawstwo, odpowiedzialność i możliwość moralnej pochwały.

Tak należy odtworzyć stanowisko omawianego autora. Nie jest to jeszcze pełna teologia wolności. Z tego fragmentu nie należy wyprowadzać ogólnej definicji, według której każda doskonała wolność musiałaby zawierać możliwość grzechu. Istotne dla spotkania było ustalenie, jak Pelagiusz wiąże wolny wybór z przypisywaniem człowiekowi osiągniętego dobra.

3.3. Panowanie nad sobą ma własne granice

Dyskusja przeszła od panowania nad światem do samopanowania. Wybory mają skutek zwrotny: wykonując określone działania, człowiek kształtuje własne dyspozycje. Powtarzane akty mogą utrwalać cnoty albo wady. Zdolność kształtowania siebie nie oznacza jednak, że człowiek ustanawia dowolnie prawa życia moralnego lub własny ostateczny cel.

Odniesienie człowieka	Zakres działania
Do świata zewnętrznego	Poznaje, przekształca i wytwarza rzeczy, korzystając z rozumu i umiejętności.
Do samego siebie	Formuje postępowanie i nawyki, ale także odkrywa własne ograniczenia oraz porządek moralny.
Do Boga	Poznaje, odpowiada i przyjmuje dar. Nie dysponuje życiem Bożym tak, jak przedmiotem, który sam może wytworzyć.

To pomocnicze rozróżnienie, przywołane w nawiązaniu do Tomasza z Akwinu, chroni przed przenoszeniem sukcesów w jednej dziedzinie na wszystkie inne. Umiejętność panowania nad otoczeniem nie stanowi dowodu samowystarczalności w relacji do Boga.

4. Sumienie, prawo i przykłady dobra

4.1. Argument ze szlachetnych pogan

Pelagiusz wskazuje na ludzi spoza chrześcijaństwa, którzy odznaczają się umiarkowaniem, hojnością, sprawiedliwością i wstrzemięźliwością. Ich życie świadczy, jego zdaniem, o zasobach dobra obecnych we wspólnej ludzkiej naturze. Skoro określone cnoty występują u jednych, należy pobudzać innych do ich rozwijania.

Następnie argument zostaje wzmocniony: chrześcijanin ma nauczanie Chrystusa i pomoc łaski, dlatego powinien móc osiągnąć jeszcze więcej. **Pelagiusz wyraźnie wymienia Chrystusa i łaskę** w *Liście* 3,2. Zasadniczy problem dotyczy więc sposobu rozumienia ich konieczności, a nie samej obecności tych słów w tekście.

Wykładowca podkreśla, że rzeczywistego dobra u pogan nie wolno negować. Z jego istnienia nie wynika jednak, że naturalne siły wystarczają do zbawienia. Również sam brak znajomości Ewangelii nie pozwala wnioskować, że w danym człowieku nie działa łaska.

4.2. Sumienie jako świadectwo moralnego wyposażenia człowieka

Kolejny argument wychodzi od doświadczenia wewnętrznego. Po złym czynie człowiek może doświadczać wstydu, niepokoju i pragnienia ukrycia winy; po dobrym czynie - pokoju sumienia. Pelagiusz interpretuje te przeżycia jako świadectwo, że człowiek nie jest moralnie obojętny i potrafi rozróżniać dobro oraz zło.

Biblijnym punktem odniesienia jest Rz 2,14-15: poganie, którzy nie mają Prawa, ukazują jego treść wypisaną w sercu. W *Liście* 4,2 Pelagiusz mówi o „pewnego rodzaju naturalnej świętości”. Właśnie to określenie wywołuje zasadniczą wątpliwość: czy zdolność naturalnego rozeznania moralnego nie zostaje opisana językiem właściwym nadprzyrodzonemu życiu z Bogiem.

> **Kluczowe rozróżnienie:** poznanie dobra i posiadanie naturalnych dyspozycji moralnych nie są jeszcze tożsame z uczestnictwem w życiu Boga. Sam opis działania sumienia nie rozstrzyga o samowystarczalności zbawczej człowieka.

4.3. Sprawiedliwi przed nadaniem Prawa

Podobną funkcję pełnią przykłady Abla, Henocha, Noego i innych sprawiedliwych przywołanych w dalszych rozdziałach listu. Pelagiusz wskazuje, że przed Mojżeszem istniało życie sprawiedliwe. W jego argumentacji potwierdza to dobro natury i obecność wewnętrznego prawa.

Trzeba jednak odróżnić **życie przed nadaniem Prawa Mojżeszowego** od **życia bez pomocy Boga**. Pierwsze nie dowodzi drugiego. To rozróżnienie pozwala zachować sens biblijnych przykładów, nie przypisując im większej mocy dowodowej, niż rzeczywiście mają.

5. Granica między rozwojem a zbawieniem

5.1. Gdzie następuje zbyt dalekie uogólnienie

Wartość pedagogicznych obserwacji Pelagiusza nie rozstrzyga jeszcze o poprawności całej jego antropologii teologicznej. Prowadzący wielokrotnie wraca do rozróżnienia między tym, co człowiek rzeczywiście może uczynić, a tym, czego nie może osiągnąć własną mocą. Błąd pojawia się przy rozszerzaniu naturalnych możliwości na porządek zbawienia.

Trafna obserwacja	Granica wnioskowania
Człowiek został stworzony dobrym.	Nie wynika z tego, że jego obecna kondycja jest wolna od realnych skutków upadku.
Motywacja i wysiłek wpływają na postępowanie.	Nie każdą niemoc można wyjaśnić brakiem dostatecznie silnego chcenia.
U pogan występują rzeczywiste cnoty.	Nie dowodzi to, że człowiek może osiągnąć zbawienie bez łaski Chrystusa.
Sumienie rozpoznaje moralną jakość czynów.	Naturalnego rozeznania nie można utożsamić z łaską uświęcającą.
Wychowanie i nawyki kształtują człowieka.	Grzech pierworodny nie sprowadza się do złych przykładów ani do niewłaściwego wychowania.

5.2. Natura i łaska nie są dwoma nazwami tego samego

Natura oznacza tu człowieka wraz z właściwymi mu władzami i zdolnościami: rozumem, wolą, możliwością poznania i działania. Także natura jest darem Stwórcy. **Łaska** w rozważanym sensie zbawczym oznacza jednak szczególny, darmowy dar Boga, który uzdrawia człowieka i wprowadza go w uczestnictwo w swoim życiu. Nie należy jej utożsamiać z samym faktem posiadania rozumu i woli.

Podstawowe napięcie dotyczy funkcji przypisanej Chrystusowi. Jeżeli człowiek mógłby dojść do zbawczej świętości własnymi siłami, rola Chrystusa sprowadzałaby się przede wszystkim do pouczenia, wzoru i ułatwienia. Nauczanie antypelagiańskie mówi natomiast o koniecznej zbawczej pomocy, obejmującej także wewnętrzną przemianę człowieka.

5.3. Skutki dla rozumienia życia duchowego

Nie wystarcza zatem program coraz sprawniejszego zarządzania sobą. Potrzebne są nawrócenie, przyjęcie Bożego działania i współpraca z nim. Jednocześnie zależność od łaski nie unieważnia ćwiczenia cnót, odpowiedzialności ani konsekwentnej pracy nad sobą. Relacji natury i łaski nie należy przedstawiać jako procentowego podziału zadania pomiędzy Boga i człowieka.

6. Kartagina i Indiculus: konieczność łaski

Końcową część spotkania porządkują teksty antypelagiańskie. Poniższe zestawienie uwzględnia także pełniejszą treść materiału źródłowego udostępnionego do zajęć, ponieważ zapis tej części wykładu ma lukę. Pozwala ono uchwycić doktrynalny punkt odniesienia dla wcześniejszej analizy Pelagiusza.

6.1. Synod w Kartaginie (418)

Kanony dotyczą rzeczywistej kondycji człowieka i konieczności zbawczego działania Chrystusa. Dla omawianego problemu szczególnie ważne są trzy stwierdzenia dotyczące łaski:

1. Łaska obejmuje odpuszczenie już popełnionych grzechów oraz pomoc w unikaniu następnych. Jej działanie dotyczy dalszego życia człowieka.
2. Łaska daje więcej niż znajomość przykazań. Uzdalnia także do miłowania i wykonywania tego, co człowiek rozpoznaje jako dobre. Wiedza o powinności nie jest jeszcze mocą jej wypełnienia.
3. Łaski usprawiedliwienia nie można sprowadzić do ułatwienia tego, co człowiek i tak mógłby osiągnąć bez niej. Synod odwołuje się tu do J 15,5 i koniecznej więzi z Chrystusem.

Te rozstrzygnięcia odnoszą się do dobra rozpatrywanego w porządku usprawiedliwienia i życia zbawczego. Nie oznaczają, że bez łaski uświęcającej człowiek przestaje mieć naturalne zdolności, nie może niczego się nauczyć ani wykonać żadnego dobrego czynu.

6.2. Indiculus: człowiek nie podnosi się sam z upadku

Indiculus, zbiór świadectw nauczania o łasce z około 440 r., rozpoczyna się od konsekwencji upadku Adama. Utraconego stanu życia z Bogiem człowiek nie odzyskuje samą siłą wolnej woli. Podnosi go miłosierny Bóg przez Chrystusa. Tę myśl odczytano i zaakcentowano w końcowej części spotkania.

Dokument mówi także o ustawicznej potrzebie Bożej pomocy, również po chrzcie. Łaska obejmuje początek zwrócenia się ku Bogu, dalszy wzrost i wytrwanie. Jej pierwszeństwo oznacza, że człowiek nie wypracowuje samodzielnie takiego dobra, którym dopiero zobowiązywałby Boga do udzielenia mu zbawienia.

6.3. Pierwszeństwo Boga i rzeczywiste działanie człowieka

Zakończenie *Indiculusa* wyraźnie łączy inicjatywę Boga z ludzką wolnością. Boża pomoc nie znosi woli, lecz ją wyzwala i uzdrawia. Człowiek rzeczywiście chce, wybiera i działa; zarazem uznaje, że jego zbawcze dobro wyrasta z uprzedzającego daru.

> **Łaska nie usprawiedliwia bezczynności.** Uzdalnia do działania i współpracy. Prawda o konieczności Boga oraz prawda o odpowiedzialności człowieka powinny być utrzymane równocześnie.

7. Grzech pierworodny, śmierć i nauka

7.1. Natura zraniona i utracona pierwotna sprawiedliwość

Spór o łaskę zależy od odpowiedzi na pytanie, co zmienił grzech. Jeżeli problem polegałby wyłącznie na złym przykładzie i nabytych nawykach, zasadniczym lekarstwem byłaby poprawa wychowania. Nauczanie o grzechu pierworodnym wskazuje jednak na głębszy stan: utratę pierwotnej świętości i sprawiedliwości oraz zranienie naturalnych władz człowieka.

Nie chodzi o całkowite unicestwienie dobra stworzenia. Rozum i wolna wola pozostają, lecz człowiek jest osłabiony i skłonny do grzechu. Chrzest udziela życia łaski i gładzi grzech pierworodny; nie usuwa automatycznie wszystkich następstw zranionej natury. Stąd nadal potrzebna jest walka duchowa (por. KKK 405).

7.2. Chrzest dzieci a grzech osobisty

Drugi kanon Kartaginy wiąże chrzest dzieci z odpuszczeniem grzechu pierworodnego. Dziecko nie popełniło jeszcze osobistego grzechu, ale potrzebuje odrodzenia w Chrystusie. Pozwala to uchwycić różnicę między własnym zawinionym czynem a odziedziczonym stanem pozbawienia pierwotnej sprawiedliwości. Grzechu pierworodnego nie wolno utożsamić z osobistą winą moralną niemowlęcia.

7.3. Pierwotna nieśmiertelność jako dar

Pierwszy kanon Kartaginy stał się punktem wyjścia do dyskusji o śmierci. W ujęciu przywołanym na zajęciach zachowanie od śmierci cielesnej należy wiązać z darem pierwotnego stanu. Nie jest ono niezbywalną właściwością ludzkiego organizmu. Nie należy też mylić tego daru z nieśmiertelnością duszy ani z ostatecznym stanem zmartwychwstania.

W tradycyjnej wykładni człowiek mógł nie umrzeć dzięki trwaniu w przyjaźni z Bogiem; po upadku utracił ten dar. W dyskusji odwołano się do biblijnych świadectw związku grzechu i śmierci. Trzeba rozróżnić Mdr 2,23-24, gdzie występuje motyw zawiści diabła, oraz Rz 5,12, który mówi o wejściu grzechu i śmierci przez jednego człowieka.

7.4. Trzy poziomy, których nie należy utożsamiać

W rozmowie spotkały się: **egzegeza** opisów stworzenia i upadku; **teologia dogmatyczna**, pytająca o pierwotną sprawiedliwość i utratę daru; oraz **nauki przyrodnicze**, badające biologiczne dzieje człowieka. Każda z tych dziedzin stawia własne pytania i posługuje się właściwymi sobie metodami.

Prowadzący przestrzegał przed przyjmowaniem z góry, że możliwe jest tylko to, co mieści się w naturalistycznym opisie. Zarazem podkreślał, że teksty biblijne nie mają postaci systematycznego traktatu, a obecność dwóch opisów stworzenia przestrzega przed sztywnym literalizmem. Dyskusja ujawniła problem uzgodnienia poziomów opisu; nie przyniosła rozstrzygnięcia szczegółowego modelu relacji stanu pierwotnego do biologicznej historii człowieka.

8. Synteza do powtórki

1. **Dobro natury jest rzeczywiste.** Człowiek zachowuje rozum, wolność, sumienie i możliwość rozwoju. Grzech nie sprawia, że wszystko w ludzkiej naturze staje się złe.
2. **Wartość intuicji Pelagiusza wymaga rozróżnienia.** Zachęta do wysiłku, kształtowanie cnót i uznanie naturalnego dobra są cenne. Nie uprawniają do przypisania człowiekowi samowystarczalności zbawczej.
3. **Naturalne dobro nie jest tym samym co życie nadprzyrodzone.** Rozpoznanie powinności, dobra motywacja i moralne osiągnięcia nie są samodzielnym źródłem uczestnictwa w życiu Boga.
4. **Skutki upadku są realne.** Człowiek potrzebuje czegoś więcej niż informacji, dobrego przykładu i poprawy nawyków: potrzebuje uzdrowienia oraz odrodzenia przez Chrystusa.
5. **Łaska ma pierwszeństwo.** Nie jest jedynie dodatkiem zwiększającym skuteczność człowieka. Jest koniecznym darem w porządku zbawienia, obejmującym także wewnętrzne chcenie i działanie.
6. **Współpraca pozostaje rzeczywista.** Uznanie pierwszeństwa Boga nie usuwa odpowiedzialności. Człowiek ma przyjąć dar i z nim współdziałać, zamiast zasłaniać się słabością.

> **Zdanie, które porządkuje cały wykład:** natura pozostaje dobra, grzech rzeczywiście ją rani, a łaska Chrystusa jest konieczna do zbawienia i uzdalnia człowieka do wolnej odpowiedzi.

8.1. Teksty najbliższe treści spotkania

Pelagiusz, *List do Demetrii*: przede wszystkim rozdz. 1-4; rozdz. 5-8 rozwijają argument z przykładów sprawiedliwych i zagadnienie nawyków. Prowadzący wskazał również rozdz. 8 i 16 do dalszej lektury. Plan całego bloku wyróżnia szerzej rozdz. 2-8 i 16-18.

Synod w Kartaginie (418) i *Indiculus*: teksty udostępnione do zajęć, zwłaszcza kanony o grzechu pierworodnym i konieczności łaski oraz początek i zakończenie *Indiculusa*. Kolejne spotkania mają przejść do Augustyna, a następnie do sporu Erazma z Lutrem, Trydentu, *Formuły zgody* i wybranych artykułów Tomasza z Akwinu.

Podstawa opracowania

1. Transkrypt spotkania z o. Michałem Mrozkiem OP, 22.10.2026, 48 s.
2. M. Mrozek OP, sylabus „Włączenie człowieka w życie Boga: pytania o naturę i łaskę”, 30.06.2026, oraz plan spotkań.
3. Pelagiusz, List do Demetrii, udostępniony materiał polsko-łaciński; polski tekst oddano w parafrazie.
4. Synod w Kartaginie i Indiculus, udostępniony wyciąg z Breviarium fidei; por. wyd. Poznań 1997, s. 284-293.
5. Pomocniczo, dla doprecyzowania terminologii: Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 374-379, 400, 405, 1996-2002.